

71 1. Ma o - jczy - zno! Cel tę -

skno - ty mo - jej, tu w Me - se - cha,

kra - ju gro - żnych burz. Nad gwia - zda - mi

tyś w o - zdo - bie swo - jej, gród nie - bie -

ski wie-rze zna - ny już, gród nie -

bie - ski wie-rze zna - ny już.

2. Jeruzalem! Do twych bram strudzeni,
wejdą święci, by się w tobie skryć,
którzy z Boga byli narodzeni,
/: w odpoczynku twym tam błogo żyć. :/
3. Zwracam w wierze tam spojrzenie swoje,
do perłowych cudnych twoich bram,
kiedy serce tęskne zaspokoję?
/: Chętnie chciałbym ujść z tej ziemi tam. :/
4. Już bym chciał do miasta pójść górnego
i z zastępem świętym pragnąłbym
tam wywyższać sławę Zbawcy mego,
/: cieszyć się już tylko zawsze z Nim. :/
5. Lecz nie po to tęsknie tam spoglądam,
że do złotych ulic wznieść się chcę,
wiecznie tego już oglądać żądam,
/: kto na własność kupił drogo mnie. :/
6. Wkrótce, Jezu mój, tęsknotę ucisz
świętych swych, co są w pielgrzymce tej.
Łzy tęsknoty zetrzesz, gdy powrócisz,
/: by wziąć swoich stąd do chwały swej. :/